

źnie wybuchła nieznana choroba, która objawia się wielkimi bólami głowy i krzyżów. Lekarze nie umiają jeszcze nic przeciwko niej zaradzić.

Strasne sumy Według zestawień statystycznych Sądów dla nieletnich, liczba małoletnich skazanych karnie lub też przetrzymywanych przez władze za włóczęgostwo wyniosła w roku 1928 — 12.000.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, przy końcu grudnia 1928 było 122.098 bezrobotnych w tej liczbie 29.099 kobiet. W stosunku do pierwszej połowy grudnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 10 633. Są to tylko ci, którzy zgłosili się jako bezrobotni w urzędzie, lecz napewno gdyby policzyć wszystkich, którzy nie mają pracy, suma ta byłaby wielokrotnie większa.

Według ostatnich danych w schroniskach dla bezdomnych w Warszawie zamieszkuje 2.654 rodzin złożonych z 10 012 osób. Liczba bezdomnych stale wzrasta.

Dobrze się bawili. W Warszawie w czasie świąt wzywano aż 200 razy Pogotowie ratunkowe (to jest samochód z lekarzem do rozmaitych wypadków) bijąc i całując wojen domowych.

Niespodziewane zamknięcie sądu w Winnikach. W Sylwestra nadeszło do Lwowa telefoniczne zarządzenie ministerstwa sprawiedliwości, likwidujące sąd powiatowy w Winnikach pod

Lwowem. Zarządzenie to wywołało wielkie poruszenie u miejscowej i okolicznej ludności, która zmuszona będzie w sprawach sądowych jeździć do Lwowa, oddalonego o 8 klm. Jest to pierwszy objaw wprowadzonej ustawy o sądownictwie, o czym piszemy osobno w „sprawach politycznych“.

Napad na pocztę. Przed kilkoma dniami koło wsi Siedliszcze powiatu chełmskiego w województwie lubelskim nieznanymi bandyci napadli na wóz pocztowy. Po zamordowaniu wiozącego pocztę Jana Wierczuka zrabowali konie, wóz i 8.650 zł. i uciekli w niewiadomym kierunku.

W czasie Powszechnej Wystawy Krajowej, która się odbędzie w Poznaniu przybędzie do Polski z Ameryki około 8.000 Polaków, celem zwiedzenia wystawy i kraju.

Straszny wypadek. Piszą nam z Francji, że w miejscowości Bercier bawiła się 3 letnia dziewczynka w pokoju w którym leżała w łóżku sparaliżowana babka. Nagle zapaliła się sukienka dziecka od pieca i gdy matka wróciła do domu zastała już tylko zwęglone szczątki swej córki. Czy można sobie wyobrazić, co przeżyła babka dziecka patrząc na płonące maleństwo, a nie mogąc mu pomóc.

Pożar gazowy w Londynie. W stolicy Anglii Londynie zapalił się gaz do oświetlania ulic, który rozprowadzony jest rurami pod ulicami. Od kilku dni wybuchają po rozmaitych ulicach pło-

mienie wysadzając w powietrze wielkie przestrzenie. Wielu domom grozi zawalenie.

Ceny targowe.

Giełda zbożowa: Pszenica krajowa 72/73 46—46 50, targowa 45 50—46 50, żyto kraj. 69/70 targowe 35 50—35 75, owies targowy 35—36, jęczmień na krupy 31—32, browarny 37—38, na paszę 31—32, groch zwykły jadalny 58—62, fasola cukrowa biała (Jasiek) 120—130, bobik pastewny 39—40, wyka 43—44, makuchy rzepakowe 43—44, lniane 52—54, siano słodkie 26—28, średnie 24—26, kwaśne 18—21, słoma długa 11—13, mierzwa luzem 9—10, rzepak zimowy 82—83, ziemniaki 7 50—8, gorzelniane 6 50—7, mąka czerwona 31—32, pęczak chłopski 60% 43—44, siekanka jęczm. chłopska 43—44, Dowozy małe.

Z Targu. Płacono: Ziemniaki 1 kg. 0.12—0.14, buraki 0.20—0.25, marchew 0.35—0.40, cebula 0.40—0.55, czosnek 1 60—2 —, pietruszka 0 60—0 70, seler 1—1 10, chrzan 2 20—2 40, kury 1 szt. 5—8, kaczki 4—6, gęsi 8—14, indyki 14—25, zające 10—12, mleko niezbier. 1 l. 0 50—0 55, zbierane 0 30—0 35, śmietana kwaśna 1 80—2 40, masło deserowe 1 kg. 8 40—9 20, zwyczajne 7 80—8 20, ser krowi 1 50—1 60, jaja świeże (kopa) 18—19, 1 sztuka 0 30—0 32.

I przychodzą ci ludzie do posłów i pytają się gdzie jest dla nich przeznaczona ziemia? A na zgromadzeniach różni tacy, którym na papierze ziemię przyznano, w sposób stanowczy dopominają się u posłów o tę ziemię. Są tam między nimi czasem i inwalidzi, którym zamiast ziemi dano papiery. Jabyś rad widzieć tych panów obrońców „Państwa“ na takim zgromadzeniu, jakby oni wyglądali ze swoimi obietnicami? Czy my posłowie, którzy działaliśmy w najlepszej myśli wierząc święcie w prawdę i wykonanie obietnic mamy zato, że porobiono oszustwa w stosunku do ochotników dziś zato słuchać przykre i niemile wymówki? Czy to jest etyczne postępowanie? Czy to ma być magnes przyciągającym lud do własnej Ojczyzny? Czy my nie mamy tych metod piętnować? Powiedźcie jednokowcy i pojedyńkowcy.

Kto tu zawinił? Winę ponoszą przede wszystkim ci, którzy dzielili ochotników ziemią. Bo i jakież to był podział? Jedni otrzymali działki i po kilkadziesiąt morgów, a drudzy nie dostali. Czy to sprawiedliwy sposób załatwiania sprawy? Czy nie należało najpierw obliczyć ile jest ochotników i ilość morgów i podzielić odpowiednio do ilości ziemi, ale tak aby nikogo nie brakło, co by nie otrzymał. Dzielono podobno ziemią i ta-

kich, którzy rolnictwem się nie zajmowali, jak różni oficerowie którzy się na rolnictwie wcale nie znali, a jednak ziemię otrzymali i to w największych działkach. Otóż ta Komisja Nadawcza ma na swoim sumieniu tę wielką krzywdę za którą dziś posłowie są przed ludem do odpowiedzialności pociągani. Rząd powinien chcąc sprawiedliwości uczynić zadość, albo podzielić te większe działki na dwie, czy więcej, albo postarać się o nowy zapas ziemi z majątków czyto państwowych, czy prywatnych, aby dać ludziom ziemię skoro im obiecał. Pierwszy głós ma w tej sprawie marszałek Piłsudski.

Ordynacja Łańcucka przeznaczyła pewną ilość ziemi do bezpłatnego rozdania między inwalidów. Działki wznaczyła od 3 do 5 morgowe. Delegowany przez Towarzystwo Rolnicze do Komisji rozdzielczej powiatowej tej ziemi widząc, że większa ilość jest zgłoszonych i w takiej ilości rozdział jak ordynacja projektowała odsunął wielu od tego, że nie otrzymają nic, postawił wniosek aby podzielić od 2 do 3 morgów, a tym sposobem więcej się obdzieli na co się zgodzono ze strony kompetentnej a i tak wielu jeszcze protestowało którzy nie otrzymali nic, bo już nie wystarczyło. W każdym razie nie szła ta liczba w tysiące jak to gdzieś 60.000

ochotnikom Rząd każe się cieszyć świstkiem papieru a posłowie niech piją tą warkę którą inni nawarzyli.

Druga podobna historia to „pożyczka odrodzenia“. Na zgromadzeniach przez siebie zwoływanych a także i przez czynniki rządowe zwoływanych i na nie zapraszany rozwijałem propagandę za pożyczką i ludzie chętnie dawali bo to przecież Polsce swojej Ojczyźnie, a skoro niektórzy dali się nakłonić na pożyczki Austrii, która już widoczne było, że ginie, to my mieliśmy lepsze atuty, że Polska nie zginie, ale powstaje, a zatem jest gwarancją zwrotu z procentem i to może dobrym, a co się pokazało? Jak to załatwiono? Popelniono oszustwo w biały dzień i ci złodzieje mają dziś beczelność spacerować sobie po Warszawie, a kiedy jednego z nich, spotkałem w pewnym lokalu, to się ani utrzymać nie mogłem na żaden sposób, tak kipi po prostu w ludziach krzywda im wyrządzona. Ledwo, że się opamiętałem po dłuższej walce ze sobą samym. Ale co się w sercu dzieje zrozumie to ten, kto skrzywdzony, a takich jest tysiące tysięcy jeśli nie miliony. Czy milczenie jest na to wszystko uajlepszym sposobem?

Czy istni je w Polsce sprawiedliwość? Ja jej nie widzę!